Zatrzymano dwóch obywateli Maroka

Joanna Konieczniak
04.03.2021

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Wrocławia-Strachowic zatrzymali dwóch obywateli Maroka, którzy drogę z Turcji do Polski przybyli pieszo lub ukryci w naczepach aut ciężarowych. Jeden z nich poprosił o wydalenie do Belgii.

Do zatrzymania cudzoziemców w wieku 30 i 31 lat doszło w poniedziałek w miejscowości Gniechowice na terenie Dolnego Śląska. To tam patrol Policji zauważył ich na pobliskim przystanku autobusowym i powiadomił Straż Graniczną.

Cudzoziemcy nie posiadali przy sobie żadnych dokumentów. Jeden z nich oświadczył, że z Maroka poleciał samolotem do Turcji, a stamtąd pieszo pokonywał kolejne odcinki trasy. Docelowo zmierzał do Polski. Drugi z Marokańczyków oświadczył, iż ze swojego kraju wyjechał 8 miesięcy temu i jego podróż biegła przez Serbię i Węgry. Obaj cudzoziemcy zamierzali dostać się do jednego z europejskich krajów. Jeden z nich zasugerował nawet funkcjonariuszom by wydalili go do Belgii.

Obaj cudzoziemcy poznali się przypadkowo na terytorium Węgier, skąd razem ruszyli w dalszą podróż, ukrywając się pod naczepą ciężarówki. Z ich relacji wynika, że jechali bardzo długo nie opuszczając swojej kryjówki. Dopiero, gdy zorientowali się, że są w Polsce postanowili znaleźć inny środek transportu.

Komendant PSG we Wrocławiu-Strachowicach wszczął postępowanie mające na celu wydanie cudzoziemcom decyzji, na podstawie których będą musieli opuścić Polskę. Do czasu wydania ostatecznych rozstrzygnięć, postanowieniem sądu Marokańczycy umieszczeni zostali w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców.